

Cezary Dryzd

Konflikt izraelsko-palestyński jako wojna zastępcza Islamskiej Republiki Iranu

Abstrakt

Islamska Republika Iranu od czasów rewolucji z 1979 r. realizuje plan osiągnięcia przez to państwo statusu mocarstwa regionalnego. Proces ten wymaga od Iranu zaangażowania się w sprawy Bliskiego Wschodu oraz aktywną próbę wpływania na ich przebieg. Przykład konfliktu izraelsko-palestyńskiego pokazuje, w jak dużym stopniu kwestia Palestyny jest istotna z punktu widzenia regionu, a w szczególności z perspektywy państw chcących odgrywać istotną rolę w formowaniu się bliskowschodniej polityki. Atak Hamasu wymierzony w Izrael z pozoru wydawać się może jedynie lokalnym kryzysem motywowanym próbą uzyskania niepodległości przez Palestyńczyków, jednak na poziomie regionalnym wpisuje się on w szeroko zakrojony proces przenikania się stref wpływu oraz walki o dominację pomiędzy państwami dążącymi do hegemonii regionalnej. Jednocześnie bezpośrednim celem tego konfliktu nie jest zwycięstwo militarne, lecz realizacja założeń w domenie informacyjnej jako narzędzia wpływającego na możliwości w dziedzinie polityki i bezpieczeństwa Bliskiego Wschodu. Z punktu widzenia Iranu wydarzenia te są idealną okazją do konsolidacji państw regionu, które są przeciwne Izraelowi, a w szerszym ujęciu dążą do ograniczania wpływów aktorów spoza regionu na sprawy Bliskiego Wschodu. Tworzy to sytuację, w której pomimo braku bezpośredniego zaangażowania w zainicjowanie konfliktu przez Iran może on czerpać potencjalne korzyści z eskalacji napięcia w obrębie kwestii palestyńskiej.

Słowa kluczowe: Bliski Wschód, Islamska Republika Iranu, Izrael, Palestyna, stosunki międzynarodowe, wojna zastępcza

Wstęp

Wykorzystanie terminu „wojna zastępcza” (ang. *proxy war*)¹ w kontekście konfliktu izraelsko-palestyńskiego może wydawać się dość kontrowersyjne. Wynika to przede wszystkim z samej definicji wojny zastępczej, która to zakłada realizację celów danego państwa (lub państw) na terytorium podległych sobie aktorów. W tym przypadku określanie tego konfliktu jako wojny zastępczej mogłoby sugerować jakieś działania inicjujące ze strony Iranu, na które nie ma żadnych dowodów. To co jednak sprawia, że konflikt ten z perspektywy władz irańskich mógłby być postrzegany właśnie w kategoriach wojny zastępczej, to potencjalne cele Iranu, których realizacja mogłaby być możliwa na skutek tego konfliktu. Przeanalizowanie potencjalnych celów Iranu w ramach relacji izraelsko-palestyńskich wydaje się być o tyle interesujące, gdyż sam Izrael zajmuje szczególne miejsce w irańskiej polityce zagranicznej. Celem artykułu będzie zatem próba odpowiedzi na pytanie, czy wybuch konfliktu izraelsko-palestyńskiego w jakimś stopniu koreluje z irańskimi celami polityki zagranicznej dotyczącej Izraela. Ponadto przedstawiona zostanie reakcja Iranu na ten konflikt, co w połączeniu pozwoli nam odpowiedzieć na pytanie, czy faktycznie omawiany konflikt nosi znamiona wojny zastępczej w kontekście irańskiej polityki zagranicznej. Próba odpowiedzi na to pytanie poprzedzona zostanie analizą dotychczasowych relacji izraelsko-irańskich, a także ukazaniu szeroko rozumianych powiązań Teheranu z Hamasem i jego działalności na terenie Palestyny.

Nowożytne relacje irańsko-izraelskie

Jednym z najważniejszych wydarzeń nowożytnej historii Bliskiego Wschodu było bez wątpienia powstanie państwa Izrael w 1948 r. na podstawie uchwały Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Proces ten – zapoczątkowany już na początku XX w. w ramach Deklaracji Balfoura (zmaterializowany w późniejszych latach jako Mandat Palestyński Ligii Narodów) – przyspieszył po zakończeniu II Wojny Światowej jako następstwo holocaustu i sposób na rozwiązanie kwestii przesładowań żydów, spotkał się z dużym sprzeciwem ze strony państw muzułmańskich Bliskiego Wschodu. Przyczyn tego wymienić możemy kilka, jednak wyłonienie czynnika decydującego w tym względzie wydaje się być poza naszą dostępnością. Bez wątpienia przemawiały za tym kwestie polityczne w kontekście próby zabezpieczenia praw Palestyńczyków do własnego państwa. Jest to dość istotne, jeśli weźmiemy pod uwagę, że obszar Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu (MENA)

¹ A. Marshall, *From civil war to proxy war: past history and current dilemmas*, „Small Wars & Insurgencies” 2016, nr 27 (2), s. 183-195.

był miejscem starć w ramach II Wojny Światowej, a co za tym idzie podlegał dynamice politycznej, jaka się z tym wiązała².

W tym ujęciu kwestia Izraela i Palestyny jest wypadkową ścierania się interesów mocarstw w ramach procesu, który finalnie przypieczętował los wielu narodów, nie tylko Palestyńczyków. Równie istotne wydaje się być również znaczenie strategiczne terytorium współczesnego Izraela i Autonomii Palestyńskiej, która łączy się z potrzebą ograniczenia wpływów Stanów Zjednoczonych w tym obszarze. W literaturze przedmiotu współczesny Izrael bywa czasem określany mianem „lotniskowca” Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie. Pogląd ten wynika przede wszystkim z dość zażytych relacji między tymi państwami, które to przekładają się bardzo często na zbieżne oraz wspólnie realizowane interesy w regionie.

Jedną z najbardziej jaskrawych przyczyn napięć w tym regionie są bez wątpienia względy religijne. Relacje pomiędzy wyznawcami judaizmu a muzułmanami charakteryzuje wzajemna niechęć oraz wrogość. Trudno doszukiwać się jednoznacznych oraz racjonalnych przyczyn tego zjawiska. Istotne jest jego głębokie zakorzenienie w obydwu religiach, co przekłada się na swego rodzaju systemową wrogość. Biorąc pod uwagę historię Bliskiego Wschodu to bez wątpienia jest on miejscem, które było kolebką wielu starożytnych cywilizacji, a tym samym religii, które konkurowały ze sobą, będąc wyrazem swoistego ścierania się cywilizacji (zarówno starożytnych – egipska czy perska, jak i tych, które przetrwały do czasów nam współczesnych np. cywilizacja islamska), funkcjonujących na dość ograniczonym terenie. Co ciekawe z perspektywy islamu, który wewnętrznie jest bardzo podzielony, kwestia podejścia do judaizmu jest jedną z niewielu płaszczyzn, którą możemy ocenić jako realnie jednoczącą wszystkich muzułmanów³.

W przypadku Iranu jednak ta reguła nie obowiązywała zawsze. W czasach rządów Pahlawich Iran oraz Izrael dzieliły wspólne interesy, które oscylowały przede wszystkim w obrębie ograniczania wpływów Związku Radzieckiego w regionie Bliskiego Wschodu. Wynikało to wprost ze współpracy ze Stanami Zjednoczonymi, które te państwa prowadziły na początkowym etapie Zimnej Wojny. Bipolarny podział systemu międzynarodowego ułatwiał w pewnym sensie politykę zagraniczną państw, gdyż „przynależność” do konkretnego bloku wpływała na relacje z pozostałymi państwami wchodzącymi w jego skład. W tym czasie oprócz współpracy na poziomie strategicznym Iran oraz Izrael prowadziły szeroko zakrojoną wymianę handlową, która obejmowała m.in. uzbrojenie oraz surowce energetyczne. Sytuacja zaczęła się zmieniać wprost proporcjonalnie do

² W.L. Cleveland, M. Bunton, *A History of the Modern Middle East* (6th ed.), New York 2016, s. 226-256.

³ N. Rejwan, *Cultural Relations and Interaction through the Ages*, [w:] *Islam, Judaism, and the Political Role of Religions in the Middle East*, red. J. Bunzl, Gainesville 2004, s. 28-60.

tego jak zwiększał się poziom skomplikowania stosunków międzynarodowych na Bliskim Wschodzie⁴.

Pierwszą zasadniczą przesłanką pogorszenia się relacji irańsko-izraelskich była bez wątpienia rewolucja islamska, która dokonała się w 1979 r. jako wyraz buntu społecznego zainicjowanego głównie przez szyickie duchowieństwo z ajatollahem Chomeinim na czele. Porzucenie prozachodniej polityki na rzecz teokratycznego państwa muzułmańskiego bez wątpienia musiało odbić się na relacjach pomiędzy Iranem a Izraelem. W międzyczasie państwa te były uwikłane w różnego rodzaju konflikty zbrojne takie jak chociażby wojna iracko-irańska czy szereg konfliktów pomiędzy Izraelem a państwami arabskimi. Te ostatnie miały niebagatelne znaczenie szczególnie w kontekście zmiany orientacji politycznej Iranu. Los Palestyńczyków zaczął być istotny dla władz w Teheranie jako wyraz troski o muzułmanów w regionie, co korespondowało z ideą eksportu rewolucji islamskiej. Jednocześnie rozpad Związku Radzieckiego przypieczętował niejako zmianę architektury bezpieczeństwa na terenie Bliskiego Wschodu. Izrael związany porozumieniami z Camp David nie zaprzestał realizacji swojej polityki na rzecz zachowania dotychczasowego terytorium⁵.

Rozpad układu bipolarnego i koniec „zimnej wojny” sprawił, że regiony, które dotychczas były miejscami, gdzie mocarstwa realizowały swoje interesy, zaczęły przeradzać się w suwerenne podmioty z własnymi celami. Budowanie samoświadomości w wielu przypadkach było procesem trudnym oraz krwawym czego przykładem mogą być konflikty i rewolucje, których zarzewie obserwować można było już w latach 80. XX w. jako preludium do zbliżającego się końca ZSRR. W tym okresie Iran funkcjonując już jako republika islamska przemodelował swoją politykę zagraniczną. Można uznać, że koncepcja eksportu rewolucji islamskiej w pewnym stopniu dojrzała, dzięki czemu w Teheranie zaczęła klarować się idea silnego Iranu, który stopniowo może osiągnąć status mocarstwa regionalnego, aby w następnej kolejności objąć zwierzchnictwo nad całym światem islamskim. Jednym z istotnych elementów na tej drodze była konieczność zjednania sobie społeczności muzułmańskiej, w której Iran jako państwo szyickie zajmował drugoplanową pozycję. W pewnym sensie zaostrenie kursu z Izraelem stało się receptą na ten problem, gdyż silne tendencje antyżydowskie były cały czas obecne na Bliskim Wschodzie⁶.

Kulminacyjnym momentem w procesie narastania napięć pomiędzy Iranem a Izraelem jest rok 2005, kiedy to irańskim prezydentem został Mahmud Ahmadineżad, którego konserwatywne poglądy odmieniły irańską scenę polityczną. W początkowym okresie swoich rządów Ahmadineżad był mocno

⁴ T. Parsi, *Treacherous Alliance: The Secret Dealings of Israel, Iran, and the United States*, London 2007, s. 29-48.

⁵ Ibidem.

⁶ M. Farhang, *The Iran-Israel Connection*, „Arab Studies Quarterly” 1989, nr 11 (1), s. 85-98.

skoncentrowany na sprawach wewnętrznych Iranu, jednak dość szybko zaczął poświęcać coraz więcej uwagi kwestiom polityki zagranicznej. Jednym z głównych obszarów jego zaangażowania była kwestia międzynarodowych sankcji wobec Iranu. Temat ten w naturalny sposób łączył się z antyzachodnią retoryką połączoną z oficjalną wrogością wobec Izraela (choćby poprzez negowanie Holocaustu)⁷.

Dla pogorszenia się relacji pomiędzy tymi państwami nie bez znaczenia jest kwestia dostępu do broni atomowej. Izrael posiada (nieoficjalnie) swój arsenał jądrowy aby zapewnić sobie bezpieczeństwo poprzez odstraszenie potencjalnych przeciwników, ale także jako ostateczną alternatywę w razie ryzyka przegranej. Iran natomiast od wielu lat dąży do osiągnięcia podobnego potencjału, jeśli chodzi o posiadanie broni masowego rażenia. Kwestia ta jest od wielu lat jednym z kluczowych tematów w agendach organizacji międzynarodowych, takich jak ONZ czy IAEA. Jawne deklaracje użycia broni atomowej przez Iran w stosunku do innych państw doprowadziły do nałożenia na ten kraj szeregu sankcji, które mają na celu uniemożliwić Iranowi wytworzenie broni jądrowej⁸.

Można zatem podsumować, że drogi Iranu i Izraela zaczęły się stopniowo rozchodzić w momencie, gdy państwa te coraz bardziej świadomie zaczęły definiować i artykułować swoje interesy narodowe. Ewidentnie ich cele są w wielu aspektach sprzeczne, a wręcz odnoszą się do zimnowojennych trendów w tym zakresie, gdzie realizacja polityki zagranicznej Iranu zawsze będzie oznaczać w praktyce niemożność osiągnięcia celów przez Izrael. Sytuacja ta działa analogicznie w drugą stronę, tworząc namiastkę gry o sumie zerowej, czyniąc w obecnej sytuacji Iran i Izrael państwami, których wzajemne dobre stosunki z pewnością odeszły do przeszłości. Wydaje się wręcz, że irańska retoryka o „małym szataniu” w zestawieniu z izraelskim syndromem oblężonej twierdzy, powinno być traktowane jako jeden z najważniejszych problemów współczesnego Bliskiego Wschodu.

Hamas i jego związki z Iranem

Związki Iranu z Hamasem są zagadnieniem dość złożonym i niejednoznacznym. Wpływ na to mają dwa zasadnicze czynniki. Po pierwsze, historia powstania Hamasu nie jest w żadnym stopniu związana z Iranem, gdyż w okresie powstawania tej organizacji Iran przechodził okres wewnętrznych przemian związanych z rewolucją islamską. Dopiero po zakończeniu wojny iracko-irańskiej nastąpiło przemodelowanie irańskiej polityki zagranicznej, a w konsekwencji zwiększenie

⁷ M. Rzepka, *Polityka zagraniczna Islamskiej Republiki Iranu*, [w:] *Wprowadzenie do polityki zagranicznej państw Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej*, red. M. Woźniak-Bobińska, A.M. Solarz, Warszawa 2018, s. 198-221.

⁸ Ibidem.

zainteresowania Teheranu takimi organizacjami jak Hamas. Po drugie, co bezpośrednio wynika z historii Hamasu, trudno wskazać bezpośrednie powiązania organizacyjne pomiędzy Iranem a Muzułmańskim Ruchem Oporu. Naturalnym punktem odniesienia w tym przypadku są relacje Iranu z Hezbollahem, który jest dużo mocniej powiązany z rządem w Teheranie. W tym ujęciu Hamas może wydawać się mało znaczącym partnerem dla Iranu, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę niewielki obszar oddziaływania tej organizacji. Niemniej jednak w tym konkretnym przypadku należy rozważyć owe powiązania, traktując Hezbollah jako swego rodzaju pośrednika pomiędzy Iranem a Muzułmańskim Ruchem Oporu. Przemawiać za tym mogą chociażby dobrze udokumentowane wsparcie udzielane przez Iran Hezbollahowi, którego związki z Hamasem trudno kwestionować. Funkcjonowanie tej triady może mieć na celu maskowanie pewnych działań z politycznego punktu widzenia, jednak tym, co bezsprzecznie łączy te trzy podmioty, jest negatywny stosunek do Izraela, objawiający się zarówno w retoryce, jak i faktycznych działaniach. Jednak droga do zawiązania się tego antyizraelskiego „sojuszu” była dość długa i ewoluowała wraz ze zmieniającą się sytuacją wewnętrzną Bliskiego Wschodu⁹.

Od czasów rewolucji islamskiej w Iranie dostrzec można było wsparcie Teheranu dla Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Wpisywało się ono bezpośrednio w przemodelowane cele irańskiej polityki zagranicznej. Początkowo współpraca pomiędzy Iranem a OWP miała raczej charakter czysto dyplomatyczny, który obejmował m.in. spotkania przywódców tych podmiotów. Z czasem jednak wsparcie to zaczęło przybierać coraz bardziej materialne formy, takie jak chociażby konferencji pokojowych (1990) dotyczących kwestii Palestyny. W późniejszych latach relacje te znacznie się jednak pogorszyły, czego bezpośrednią przyczyną była zmiana kursu OWP na zorientowany bardziej w kierunku krajów arabskich. Z punktu widzenia Iranu było potraktowane to jako odrzucenie irańskiej pomocy na rzecz sunnickiej protekcji w świecie islamu. Z kolei dla OWP było to dość racjonalne rozwiązanie, gdyż już na przełomie wieków Iran zaczynał być traktowany jako „samotna wyspa” świata muzułmańskiego, co w kolejnych latach zostało tylko spotęgowane w wyniku cyklicznego nakładania na ten kraj sankcji międzynarodowych jako odpowiedź na irańskie ambicje nuklearne¹⁰.

Pomimo pogorszenia się relacji pomiędzy Iranem a OWP interesy irańskie w tej części regionu nie uległy zmianie. Z początkiem lat 90. XX w. oraz na początku kolejnego stulecia Teheran rozpoczął ożywioną współpracę z Hamasem, upatrując w tej organizacji źródła realizacji swoich celów względem Izraela. Początkowo Iran skupiał się – podobnie jak w przypadku Palestyny – na wsparciu dyplomatycznym Hamasu zapraszając jego przywódców na spotkania, podczas

⁹ D. Donaldson, *Hamas and Iran: Nationalism and Islam* [10 X 2012], <https://www.e-ir.info/2012/10/10/hamas-and-iran-nationalism-and-islam/> (31 VII 2024).

¹⁰ S. Alavi, *Iran and Palestine: Past, Present, Future*, London 2019 s. 47-82.

których omawiano formy współpracy. Rozmowy te szybko przerodziły się w realne działania, z których najważniejszymi było naturalnie wsparcie militarne oraz finansowe. Pozwoliło to Hamasowi na realny udział w starciach zbrojnych przeciwko Izraelowi w trakcie kolejnych potyczek z Izraelem. W tym momencie pojawia się również duże znaczenie Hezbollahu, gdyż to właśnie na terenie Libanu powstały obozy szkoleniowe, w których Hamas mógł przygotowywać swoich bojowników do kolejnych starć. Wydarzenia Arabskiej Wiosny oraz zaangażowanie Iranu w Syrii osłabiły na pewien czas zaangażowanie Teheranu w proces wspierania Hamasu, jednak już pod koniec prezydentury Ahmadineżada irańska retoryka względem Izraela wróciła na dawne tory, co oznaczało jednoznacznie powrót do aktywnego wspierania wszelkich form militarnego oddziaływania na Izrael¹¹.

Podsumowując, Iranowi udało się umocować swoje wpływy w Palestynie podobnymi narzędziami, co w przypadku Libanu, czyli poprzez wspieranie lokalnej organizacji islamskiej. Przy wykorzystaniu pieniędzy, uzbrojenia, a przede wszystkim wsparcia ideologicznego (przekazywanego przez Iran głównie pośrednio przy pomocy Hezbollahu) Hamas przerodził się w organizację, która jest obecnie najpoważniejszym wyzwaniem z punktu widzenia izraelskiej polityki bezpieczeństwa. Dzieje się tak pomimo dość dużej autonomii Hamasu względem Iranu, co jednak nie zmienia faktu, że w kontekście izraelskim interesy tych dwóch podmiotów są całkowicie zbieżne. Fakt ten potęguje jeszcze współpraca z Hezbollahem, który również stanowi realne zagrożenie dla Izraela, co w praktyce stwarza sytuację, w której Izrael jest w pewien sposób okrążany przez podmioty realizujące cele polityki zagranicznej Iranu.

Irańskie interesy narodowe a konflikt izraelsko-palestyński

Znając już dynamikę relacji irańsko-izraelskich oraz podstawowe związki Iranu z Hamasem zastanówmy się, jakie potencjalne cele irańskiej polityki zagranicznej realizuje to państwo w kontekście Izraela i Palestyny. Przyjrzymy się zarówno celom deklarowanym przez władze w Teheranie oraz tym niewyartykułowanym, lecz uznawanym za oczywiste przez analityków zajmujących się irańską racją stanu. Skupimy się przede wszystkim na wymiarze najogólniejszym, czyli strategicznych celach Iranu, gdyż to właśnie ta grupa interesów nadaje główny kierunek działań Iranu na arenie międzynarodowej. Jak się za chwilę przekonamy kwestia Izraela plasuje się dość wysoko w hierarchii interesów narodowych Iranu. Często nie będzie to miało nic wspólnego z partykularnymi interesami państwa, a stanowić będzie jedynie wytwór ideologii, która potencjalnie ma zapewniać Iranowi umacnianie swojej pozycji w regionie.

¹¹ Ibidem, s. 103-126.

Sztandarowym oraz niezmiennym celem Islamskiej Republiki Iranu jest bez wątpienia eksport idei rewolucji islamskiej z 1979 r. na tereny innych państw muzułmańskich regionu, zwany potocznie „eksportem rewolucji”. Jest to zagadnienie dość fundamentalne w punktu widzenia Iranu, gdyż wynika bezpośrednio z ideałów, jakie przyświecały Chomeiniemu oraz jego naśladowcom w trakcie procesu obalania rządów Pahlawich. Ideały te odnoszą się przede wszystkim do konieczności odrzucenia złych rządów (często kontrolowanych przez zachodnie mocarstwa) na rzecz prawa muzułmańskiego, które ich zdaniem powinno być podstawą nie tylko funkcjonowania jednostki, ale i całego państwa¹².

Bezpośrednio z kwestią eksportu rewolucji wiąże się dążenie Iranu do swego rodzaju radykalizacji społeczeństw muzułmańskich. Cel ten nie wynika bezpośrednio z deklaracji Iranu, ani z żadnych oficjalnych dokumentów, jednak wpisuje się on w politykę osiągnięcia dominacji przez Iran w regionie Bliskiego Wschodu. Rywalizacja ta toczy się pomiędzy Arabią Saudyjską a Iranem, charakter tego starcia doprowadził do pojawienia się w literaturze przedmiotu terminu „bliskowschodnia zimna wojna”, który odnosi się do szeroko zakrojonej rywalizacji pomiędzy tymi państwami, której stawką jest status mocarstwa regionalnego na Bliskim Wschodzie¹³.

Wspomniana już radykalizacja odnosi się do relacji Arabii Saudyjskiej oraz jej sojuszników z państwami Zachodu, w szczególności Stanami Zjednoczonymi. Ocieplanie relacji, handel oraz zakupy zbrojeniowe doprowadziły do wytworzenia się dość silnych stosunków pomiędzy tymi aktorami, z których każdy osiąga pewną korzyść. Dla Arabii Saudyjskiej główną korzyścią są dostawy uzbrojenia oraz wzrost prestiżu na arenie międzynarodowej, z kolei dla Stanów Zjednoczonych oznacza to większy wpływ (a tym samym stabilizację) na sprawy Bliskiego Wschodu oraz możliwość kontroli nad ważnymi dla siebie surowcami energetycznymi. W tym ujęciu pojawia się Iran ze swoją koncepcją ograniczania wpływów Zachodu wśród państw muzułmańskich, szczególnie w wydaniu „dużego szatana”, czyli Stanów Zjednoczonych. Wydaje się, że dążenie do radykalizacji religijnej społeczeństw muzułmańskich Bliskiego Wschodu w oparciu o postulaty zniwelowania wpływów zachodnich, jest jednym z głównych pomysłów Iranu na osiągnięcie swojego celu¹⁴.

W tym miejscu pojawia się opisana już retoryka Iranu względem Izraela. Zwalczenie „małego szatana” stanowi jeden z istotniejszych celów ideologicznych

¹² R. Chomejni, *Zwierzchnictwo faqiha – rząd muzułmański*, [w:] *Irańskie drogi do nowoczesności. Projekty. Idee. Manifesty*, red. A. Krasnowolska, R. Rusek-Kowalska, M. Rzepka, Kraków 2014, s. 219-234.

¹³ A. Dzisiów-Szuszczkiewicz, *Bliskowschodnia „zimna wojna” czyli saudyjsko-irańska rywalizacja w regionie w obliczu „arabskiej wiosny”*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2014, nr 30 (II), s. 181-206.

¹⁴ Ibidem.

Iranu. Waga tego zagadnienia nie wynika wprost z potencjalnych korzyści faktycznej realizacji tego planu. Ma ono raczej bieżący charakter, który pozwala konsolidować Iranowi swoich sojuszników oraz podtrzymuje narracje państwa walczącego o prawa muzułmanów na Bliskim Wschodzie. Chcąc stanowić realną konkurencję dla Arabii Saudyjskiej rząd w Teheranie jest zmuszony zbudować atrakcyjną wizję państwa, które jest w stanie zjednać sobie licznych sojuszników w regionie. Biorąc pod uwagę liczne sankcje międzynarodowe działania Iranu w zakresie polityki międzynarodowej i gospodarki są dość mocno ograniczone. Z punktu widzenia Teheranu alternatywą dla obszarów, w których bez wątpienia przewagę mają Saudowie, jest zaproponowanie państwu muzułmańskim radykalnej ideologii, która odnosi się bezpośrednio do podstaw islamu, będąc jednocześnie realizacją irańskich celów nakreślonych jeszcze za czasów ajatolla-ha Chomeiniego¹⁵.

Ostatnim z obszarów natury strategicznej dotyczącym relacji irańsko-izraelskich jest kwestia broni atomowej oraz systemów jej przenoszenia. Jest to dość skomplikowane i niejasne zagadnienie, gdyż z jednej strony Iran oficjalnie nie potwierdza faktu posiadania przez siebie arsenału nuklearnego, z drugiej strony Iran otwarcie dąży do posiadania takich zdolności, co jest przedmiotem jego sporów ze społecznością międzynarodową, ze szczególnym uwzględnieniem Stanów Zjednoczonych. W tym ujęciu nie można traktować relacji irańsko-izraelskich jako sporu pomiędzy mocarstwami atomowymi, jednak z całą pewnością stosunki pomiędzy tymi państwami wykazują niektóre symptomy takich właśnie relacji. Chodzi tutaj przede wszystkim o to, że zarówno Iran, jak i Izrael, zachowują się tak jak mocarstwa atomowe, czego przykładem może być chociażby zagrożenie swoim przeciwnikom całkowitym zniszczeniem. Taka retoryka przypomina odrobinę zimnowojenną doktrynę MAD, która była jedną z głównych cech charakterystycznych relacji mocarstw atomowych tamtego okresu. Utrzymywanie takiej retoryki przez Iran służyć najpewniej ma realizacji celu wewnętrznego, jakim może być podtrzymywanie społecznej potrzeby posiadania arsenału nuklearnego przez Iran. Może to stanowić rozwinięcie koncepcji zakładającej istnienie określonego katalogu praw przynależnych każdemu Irańczykowi, wśród których broń nuklearna stanowi jeden z istotniejszych aspektów¹⁶.

Podsumowując, możemy przyjąć, że wachlarz irańskich celów odnoszących się do Izraela jest dość znaczny. Jednak w gruncie rzeczy są one nakierowane raczej na realizację wewnętrznych celów Iranu lub dotyczących się jego najbliższych sojuszników. Wydaje się, że napięta relacja irańsko-izraelska jest jedynie narzędziem zarządzania refleksyjnego oraz potrzebą budowy przez rząd w Teheranie

¹⁵ F. Rezaei, *Iran and Israel: Taking on the „Zionist Enemy”*, [w:] *Iran's Foreign Policy After the Nuclear Agreement*, red. F. Rezaei, London 2018, s. 215-242.

¹⁶ H. Majd, *Ajatollah śmie wątpić*, Kraków 2010, s. 212-254.

swojej pozycji w ramach bliskowschodnich stosunków międzynarodowych. Z drugiej strony sam Izrael nie wydaje się być zainteresowany deeskalacją tych napięć, gdyż to właśnie w oparciu o ideologię „obleżonej twierdzy” rząd izraelski stara się argumentować kierunki własnej polityki zagranicznej. Tym samym każda nowa eskalacja wokół Izraela i Palestyny z perspektywy Iranu jawi się jako doskonała okazja do kontynuacji swojej polityki budowania sojuszu w oparciu o wrogie nastawienie do „małego szatana”, a dla Izraela stanowi kolejny argument coraz to bardziej stanowczych reakcji względem podmiotów zagrażających integralności tego państwa.

Reakcje Islamskiej Republiki Iranu w obliczu ataku Hamasu na Palestynę

Atak z 7 X 2023 r., kiedy Hamas rozpoczął realizację swojego planu na terytorium Izraela, był początkiem jednego z najtragiczniejszych epizodów w konflikcie izraelsko-palestyńskim. Pomijając wewnętrzną charakterystykę tego wydarzenia, czyli okrucieństwo Hamasu, społeczne zaskoczenie oraz cierpienie wielu ludzi, tym co najbardziej interesowało zewnętrznych obserwatorów była kwestia ewentualnego „rozlania się” konfliktu na inne części regionu. Potencjalnymi kierunkami takiego procesu miały być przede wszystkim państwa i organizacje, które określić można jako proirańskie.

Próbując odpowiedzieć na pytanie jakie były faktyczne cele tego wydarzenia z całą pewnością można zasugerować próbę osłabienia wizji państwa Izrael jako niezwycięzonego oraz chęć zasiania paniki w społeczeństwie izraelskim. Jest to scenariusz klasyczny dla organizacji wykorzystującej asymetryczne (lub terrorystyczne, w zależności od przyjętej terminologii) metody walki, gdzie dochodzi do próby wywierania nacisku politycznego w oparciu o bezpośrednie atakowanie społeczeństwa danego państwa. W tym wypadku celem Hamasu było bez wątpienia zwiększenie suwerenności Strefy Gazy jako terytorium w praktyce całkowicie zależnego od Izraela. Z perspektywy minionych wydarzeń założenia Hamasu wydają się dość naiwne, gdyż w praktyce nie udało im się uzyskać żadnych profitów dla Palestyńczyków żyjących w Strefie Gazy. Równie zaskakujący w tej sytuacji jest brak reakcji Izraela na szeroko zakrojone przygotowania Hamasu do tego ataku. Już w pierwszych dniach konfliktu można było usłyszeć głosy ekspertów, którzy zakładali świadomą zwłokę ze strony Izraela, która nakierowana była na dopuszczenie do tego ataku i wykorzystanie tych wydarzeń do zarządzania sytuacją polityczną wewnątrz państwa.

Jednocześnie zdecydowana reakcja Izraela na ten atak miała jeszcze jeden zasadniczy cel, a mianowicie odstraszenie aktorów, którzy potencjalnie mogliby

być zainteresowani dołączeniem do tego konfliktu lub zaatakowaniem Izraela w przyszłości. Naturalnie głównym adresatem tego przekazu był Iran, który już od samego początku opowiadał się po stronie Hamasu oraz interesów Palestyny. W irańskich mediach pojawiały się doniesienia jakoby 7 X 2023 r. miał stać się momentem przełomowym w historii Palestyny jako dzień, w którym zaczął się upadek „syjonistycznego reżimu”. Iran starał się podkreślać strategiczne znaczenie tego wydarzenia, które doprowadziło do powrotu Palestyńczyków na ziemię okupowane przez Izrael. Jednocześnie irańskie media podkreślały, jak dużą porażką dla Izraela była początkowo udana inwazja Hamasu. W nawiązaniu do irańskiej propagandy „małego i dużego szatana” media sugerowały również konieczność dokonania wyboru przez Stany Zjednoczone pomiędzy wsparciem dla Izraela i Ukrainy, dążąc zapewne do zachwiania społecznego zaufania Izraelczyków do ich sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi¹⁷.

Irańska operacja informacyjna, mająca na celu stworzyć narrację upadającego państwa Izrael, została raczej zdominowana przez masowe nawoływanie państw regionu oraz innych podmiotów zaangażowanych w sprawy regionu o konieczność dążenia do zahamowania jakiegokolwiek eskalacji w ramach toczącego się konfliktu. Podyktowane było to chęcią utrzymania panującego *status quo*, co w warstwie oficjalnej było prezentowane jako dążenie do niedopuszczenia wystąpienia kryzysu humanitarnego w strefie toczących się walk. Podmiotem, który szczególnie był zainteresowany maksymalnym ograniczeniem eskalacji, były Stany Zjednoczone. Wynika to naturalnie z już wspomnianego wparcia jakiegoś USA udziela obecnie Ukrainie, co w razie wybuchu nowego konfliktu na skalę całego Bliskiego Wschodu stanowiłoby spore wyzwanie dla Waszyngtonu.

Pomimo prób ograniczenia eskalacji konfliktu nie udało się powstrzymać jednego z najbardziej zradyzalizowanych aktorów, czyli Hezbollahu. Praktycznie równoległe do ataku przeprowadzonego przez Hamas na granicy izraelsko-libańskiej doszło do pierwszych wymian ognia pomiędzy siłami zbrojnymi Izraela a Hezbollahem. Można domniemywać czy zaangażowanie Hezbollahu w tym właśnie momencie było częścią zaplanowanej współpracy pomiędzy tą organizacją a Hamasem, czy stanowiło raczej swego rodzaju wykorzystanie okazji zrealizowania własnych celów. Istotne były jednak deklaracje Hezbollahu, które zakładały kontynuowanie walki do momentu wycofania się Izraela z tzw. terytoriów okupowanych w Palestynie, co w praktyce oznaczało bezwarunkowe wsparcie dla działań Hamasu na rzecz przejścia władzy w całość Palestynie¹⁸.

¹⁷ *Iran's official terms 'Al-Aqsa Storm' as onset of Zionist regime's collapse* [8 X 2023], <https://en.irna.ir/news/85251463/Iran-s-official-terms-Al-Aqsa-Storm-as-onset-of-Zionist-regime-s> (31 VII 2024).

¹⁸ M. Matusiak, *Izrael-Hezbollah: stan i perspektywy konfliktu* [7 III 2024], <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2024-03-07/izrael-hezbollah-stan-i-perspektywy-konfliktu> (31 VII 2024).

Trzeba jednocześnie zaznaczyć, że potencjalna konfrontacja Izraela z Hezbollahem była uważana przez rząd izraelski jako nieunikniona w dłuższej perspektywie, więc raczej trudno mówić w tym wypadku o zaskoczeniu Izraela. W praktyce Hezbollah stanowił najpoważniejsze zagrożenie militarne dla Izraela, gdyż pozostali aktorzy byli w przekonaniu Izraela zbyt słabi (np. Hamas) lub swoje cele realizowali głównie w domenie informacyjnej (np. Iran). Można zatem uznać, że pomimo nagłego rozpoczęcia się tego konfliktu jego przebieg nie odbiegał znacząco od tego, czego Izrael mógł się spodziewać analizując swoje najbliższe środowisko bezpieczeństwa.

Niewątpliwie dużym zaskoczeniem dla opinii międzynarodowej były ostrzał rakietowy Izraela przez Iran oraz odwetowe działania izraelskie wymierzone w istotne dla Iranu cele. Biorąc pod uwagę fakt, że z militarnego punktu widzenia działania te nie przyniosły wymiernych korzyści dla żadnej ze stron, ani nie doprowadziły do eskalacji konfliktu irańsko-izraelskiego w postaci szerszej zakrojonej akcji powietrznych lub inwazji lądowej, trzeba założyć, że prawdziwe cele takiego działania były znacząco inne. Z punktu widzenia Iranu ostrzały Izraela mogły mieć jedynie cel propagandowy, szczególnie, że skuteczność izraelskiej „żelaznej kopuły” jest dość dobrze znana. Można zatem założyć, że zarówno po stronie irańskiej, jak i izraelskiej, „wymiana ciosów” pomiędzy tymi państwami była traktowana jako swego rodzaju pokaz siły ukierunkowany na wewnętrzne potrzeby tychże państw¹⁹.

Trzeba jednocześnie zaznaczyć, że z punktu widzenia Iranu oraz jego najbliższego otoczenia atak na Izrael, traktowany jako bezprecedensowy przez opinię międzynarodową, stanowił swego rodzaju potwierdzenie wiarygodności tego państwa w kontekście antyizraelskiej retoryki głoszonej przez Iran od lat. Prawdopodobne jest to, że kompletny brak reakcji ze strony rządu w Teheranie lub ograniczenie działania tylko do domeny informacyjnej, mogłoby zostać odebrane przez sojuszników Iranu jako przejaw słabości tego państwa, co w dłuższej perspektywie mogłoby doprowadzić do niemożności realizacji poszerzania swoich sojuszy przez Iran.

Podsumowując kwestię zaangażowania Iranu w konflikt izraelsko-palestyński możemy dojść do następujących wniosków. Po pierwsze, wszelkie działania Iranu w tym obszarze są niekierowane przede wszystkim na realizację celów wewnętrznych tego państwa lub dotyczących jego najbliższych sojuszników. Zarówno Hamas, jak i Hezbollah, realizują pewien zakres celów militarnych, które mogą być korzystne z punktu widzenia Iranu, jednak potencjalne pokonanie Izraela oraz ustanowienie w pełni niepodległej Palestyny nie korespondowałyby

¹⁹ M. Matusiak, K. Strachota, J. Tarociński, *Irański atak na Izrael – w oczekiwaniu na izraelską odpowiedź* [15 IV 2024], <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2024-04-15/iranski-atak-na-izrael-w-oczekiwaniu-na-izraelska-odpowiedz> (31 VII 2024).

z bezpośrednimi celami Iranu, gdyż mogłoby doprowadzić do wyczerpania się potencjału leżącego w utrzymywaniu ciągłego napięcia w obszarze regionu. Iran jeszcze przez długi czas zmuszony będzie prowadzić intensywne działania na rzecz konsolidacji i powiększania swojego sojuszu na Bliskim Wschodzie, gdyż obecna pozycja tego państwa na Bliskim Wschodzie uniemożliwia mu szerzej zakrojone dążenia mocarstwowe. Po drugie, pomimo jawnych deklaracji Iranu odnośnie chęci zniszczenia Izraela, połączonych ze sporadycznymi ostrzałami tego państwa, głównym obszarem działania Iranu pozostanie sfera informacyjna. Można domniemywać, czy wynika to ze słabości tego państwa w zakresie finansów i kondycji armii, czy jest wynikiem świadomej strategii budowania swojej pozycji w regionie właśnie w oparciu o domenę informacyjną i dyplomatyczną.

Pewne jest to, że Iran dość dobrze wykorzystał początki konfliktu izraelsko-palestyńskiego, wykorzystując do tego otwarte kanały komunikacji z opinią publiczną. Naturalnie kwestią sporną jest, na ile ta narracja przysporzyła Iranowi nowych zwolenników, jeśli jednak spojrzeć na ogólne poparcie dla Palestyny wśród społeczności muzułmańskiej może się okazać, że w perspektywie czasu irańska ideologia stanie się atrakcyjna dla większej rzeszy muzułmanów, szczególnie w obliczu bardzo powściągliwej narracji kreowanej przez pozostałe państwa Bliskiego Wschodu skupione wokół Arabii Saudyjskiej.

Zakończenie

Trudno jednoznacznie określić konflikt izraelsko-palestyński jako wojnę zastępczą zainicjowaną przez Iran. Jednocześnie patrząc na te wydarzenia z perspektywy całego regionu wydaje się, że wpisują się one w pewnym stopniu w trend bliskowschodniej zimnej wojny, której celem jest wyłonienie się mocarstwa regionalnego w tej części świata. Iran jako jeden z dwóch najistotniejszych aktorów w tym wyścigu, od lat stara się tworzyć realną alternatywę dla bloku państw skupionych wokół Arabii Saudyjskiej. Dotychczas było to bardzo utrudnione z uwagi na liczne sankcje oraz ogólną słabą pozycję Iranu na arenie międzynarodowej. Jednakże wybuch konfliktu pomiędzy Izraelem i Palestyną może stanowić swego rodzaju katalizator, który doprowadzić może do przemodelowania architektury bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie. W tym ujęciu Iran może jawić się jako realna alternatywa w odniesieniu do mocno prozachodniego bloku skupionego wokół Saudów. Jeśli zatem przyjmiemy perspektywę jakoby konflikt izraelsko-palestyński pełnił funkcję wojny zastępczej z punktu widzenia Iranu, to spodziewać należy się cyklicznej eskalacji tego sporu w taki sposób, aby obsługiwał on interes polityczny władz w Teheranie.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe relacje irańsko-izraelskie oraz dotychczasowy przebieg konfliktu trudno jednoznacznie przewidzieć dalszy przebieg

wydarzeń. Tym co wydaje się jednak bardzo prawdopodobne jest utrzymywanie napięcia pomiędzy Izraelem a antyizraelskimi państwami skupionymi wokół Iranu. Służyć to będzie miało przede wszystkim celom polityki wewnętrznej tych państw, a także realizacji polityki wzajemnego odstraszenia. Nie wykluczone są też działania, które będą miały na celu zdyskredytowanie oponentów, zarówno w domenie informacyjnej, jak i w oparciu o konwencjonalne ataki wymierzone w kluczową infrastrukturę lub osoby mające realny wpływ na przebieg konfliktu. Podsumowując, konflikt izraelsko-palestyński nie stanowi klasycznego przykładu wojny zastępczej, jednak sposób, w jaki zostaje on wykorzystywany przez Iran, pozwala nam rozpatrywać go właśnie w takich kategoriach, jako narzędzie realizacji irańskiej polityki zagranicznej, nakierowanej na osiągnięcie przez to państwo statusu mocarstwa regionalnego.

Abstract

Cezary Dryzd

The Israeli-Palestinian Conflict as a Proxy War for the Islamic Republic of Iran

Since the 1979 revolution, the Islamic Republic of Iran has been implementing a plan to achieve the status of a regional power for this country. This process requires Iran to engage in Middle Eastern affairs and actively try to influence their course. The example of the Israeli-Palestinian conflict shows how important the Palestinian issue is from the perspective of the region, and in particular from the perspective of states wishing to play a significant role in the formation of Middle Eastern policy. At first glance, Hamas's attack on Israel may seem to be only a local crisis motivated by the Palestinians' attempt to gain independence, but at the regional level it is part of a broad process of interpenetration of zones of influence and the struggle for dominance between states striving for regional hegemony. At the same time, the direct goal of this conflict is not military victory, but the implementation of assumptions in the information domain as a tool influencing the possibilities in the field of politics and security in the Middle East. From Iran's perspective, these events are an ideal opportunity to consolidate the countries of the region that are opposed to Israel and, more broadly, seek to limit the influence of actors from outside the region on Middle Eastern affairs. This creates a situation in which, despite Iran's lack of direct involvement in initiating the conflict, it can potentially benefit from the escalation of tensions in the Palestinian issue.

Keywords: Middle East, Islamic Republic of Iran, Israel, Palestine, international relations, proxy war

References

- Alavi, S., *Iran and Palestine: Past, Present, Future*, London 2019.
- Chomejni, R., *Zwierzchnictwo faqiha – rząd muzułmański*, [in:] A. Krasnowolska, R. Rusek-Kowalska, M. Rzepka, *Irańskie drogi do nowoczesności. Projekty. Idee. Manifesty*, Kraków 2014.
- Cleveland, W.L. & Bunton, M., *A History of the Modern Middle East (6th ed.)*, New York 2016.
- Donaldson, D., *Hamas and Iran: Nationalism and Islam* [10 X 2012], <https://www.eir.info/2012/10/10/hamas-and-iran-nationalism-and-islam/>.
- Dzisiów-Szuszczkiewicz, A., *Bliskowschodnia „zimna wojna” czyli saudyjsko-irańska rywalizacja w regionie w obliczu „arabskiej wiosny”, „Bezpieczeństwo Narodowe”* 2014, nr 30 (II).
- Farhang, M., *The Iran-Israel Connection*, „Arab Studies Quarterly” 1989, nr 11 (1). *Iran’s official terms ‘Al-Aqsa Storm’ as onset of Zionist regime’s collapse* [8 X 2023], <https://en.irna.ir/news/85251463/Iran-s-official-terms-Al-Aqsa-Storm-as-onset-of-Zionistregime-s>.
- Majd, H., *Ajatollah śmie wątpić*, Kraków 2010.
- Marshall, A., *From civil war to proxy war: past history and current dilemmas*, „Small Wars & Insurgencies” 2016, nr 27 (2).
- Matusiak, M., *Izrael–Hezbollah: stan i perspektywy konfliktu* [7 III 2024], <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2024-03-07/izrael-hezbollah-stan-i-perspektywy-konfliktu>.
- Matusiak, M., Strachota, K. & Tarociński, J., *Irański atak na Izrael – w oczekiwaniu na izraelską odpowiedź* [15 IV 2024], <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2024-04-15/iranski-atak-na-izrael-w-oczekiwaniu-na-izraelska-odpowiedz>.
- Parsi, T., *Treacherous Alliance: The Secret Dealings of Israel, Iran, and the United States*, London 2007.
- Rejwan, N., *Cultural Relations and Interaction through the Ages*, [in:] *Islam, Judaism, and the Political Role of Religions in the Middle East*, ed. J. Bunzl, Gainesville 2004.
- Rezaei, F., *Iran and Israel: Taking on the „Zionist Enemy”*, [in:] *Iran’s Foreign Policy After the Nuclear Agreement*, ed. F. Rezaei, London 2018.
- Rzepka, M., *Polityka zagraniczna Islamskiej Republiki Iranu*, [in:] M. Woźniak-Bobińska, A.M. Solarz, *Wprowadzenie do polityki zagranicznej państw Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej*, Warszawa 2018

Cezary Dryzd – mgr stosunków międzynarodowych, doktorant w Zakładzie Studiów Rozwojowych i Regionalnych w Instytucie Studiów Międzynarodowych i Bezpieczeństwa Uniwersytetu Wrocławskiego w ramach Kolegium Doktorskiego Nauk o Polityce i Administracji. ORCID: 0000-0002-4019-8133